



Wrocław, 25.07.2022

dr hab. Andrzej Polus, prof. UWr.
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Studiów Międzynarodowych
Zakład Studiów Regionalnych i Rozwojowych
Uniwersytet Wrocławski

Ocena osiągnięć naukowych doktora Edwarda Jaremczuka w związku z wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Ocenę osiągnięć doktora Jaremczuka zacząłem od lektury liczącej blisko 1000 stron monografii pt. *Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885-2020)*, która miała być podstawą procesu habilitacyjnego. To tej publikacji poświęcę większość poniższej oceny osiągnięć naukowych osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.

Widzę ogromną potrzebę wypełnienia funkcjonującej w polskiej afrykanistyce luki publikacyjnej w odniesieniu do sytuacji w Demokratycznej Republice Kongo. Dlatego też, z ogromnym zainteresowaniem i oczekiwaniami usiadłem do lektury wzmiankowanej powyżej monografii. Niestety moja konkluzja, którą sygnalizuję już na wstępie oceny, nie może być poczytywana. Być może doktor Edward Jaremczuk chciał przeprowadzić akademicką prowokację, przedstawiając do oceny monografię pt. *Przemiany polityczne w Kongu*. Mam taką nadzieję, jeśli nie, to istnieje podejrzenie (o zweryfikowanie którego będę prosił Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM), że w wyniku działań doktora Jaremczuka ucierpieć mogły autorskie prawa osobiste jednej z członkiń komisji habilitacyjnej. Tak jak sygnalizowałem powyżej, o ile ze wszech miar potrzebne jest na gruncie polskim opracowanie poświęcone historii i współczesności Demokratycznej Republiki Konga i popieram zamiar kompleksowego ujęcia problematyki najnowszej historii tego państwa, wydaje mi się, że istnieją podstawy do zakwestionowania rzetelności pracy doktora Edwarda Jaremczuka. Mam też wiele krytycznych uwag szczegółowych wobec monografii, z których główne przedstawione zostały w II części oceny.

I Kontrowersje związane z rzetelnością Autora pracy

Kontrowersje związane ze świadomym lub nieświadomym wykorzystywaniem cudzej własności intelektualnej są powszechnie znane w naukach społecznych, odzwierciedla je stwierdzenie, że jako badacze „stoiśmy na ramionach gigantów z przeszłości”, dzięki którym możemy tworzyć opracowania naukowe. Dyskurs tworzy się poprzez odwołania do istniejącej literatury przedmiotu, dlatego trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie

czy i kiedy inspiracja czyjąś twórczością jest już naruszeniem własności intelektualnej, czy też jest jedynie wspomnianą powyżej inspiracją do pracy twórczej.

Podczas lektury monografii doktora Edwarda Jaremczuka uderzająca jest różnica stylów w jakich napisane są różne części pracy. Czasem mamy dane podane w sposób encyklopedyczny, czasem narracja tekstu przypomina reportaż – szczególnie widoczne jest to widoczne od strony 243 – Autor opisuje tragiczne losy Patrice'a Lumumby tak jakby uczestniczył w tych wydarzeniach, a przynajmniej obserwował je z dystansu. Czasami w tekście znajdują się odwołania do historii i kultury polskiej. W narracji wywodu nie jest utrzymana jedność czasu – czasem Autor pisze w czasie przeszłym, zaś w innych miejscach w czasie teraźniejszym.

Bardzo chciałbym otrzymać pracę w formacie elektronicznym, która pozwoliłaby mi sprawdzić ją w systemach antyplagiatowych UWr. Moje wątpliwości co do rzetelności Autora wynikają z niezwykle podobnych, niemalże identycznych części jego monografii z publikacją prof. Joanny Bar pt. *Po ludobójstwie. Państwo i społeczeństwo w Rwandzie 1994-2012*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013. Książka profesor Bar ukazała się 7 lat wcześniej niż publikacja doktora Jaremczuka. Ponieważ książka profesor Bar nie jest dostępna w wersji elektronicznej, nie mogłem wykonać dokładnego porównania (takie możliwości dają jednak systemy antyplagiatowe), ale lektura ocenianej monografii wykazuje że:

- strona 31 publikacji doktora Jaremczuka bardzo przypomina stronę 26 publikacji profesor Bar.
- strony 43-47 publikacji doktora Jaremczuka są niemalże identyczne ze stronami 31-38 w publikacji profesor Joanny Bar.

Ponadto podczas lektury książki moje wątpliwości wzbudziły również co najmniej 3 wymienione poniżej fragmenty:

- strona 67 – podana jest strona internetowa, ale fragment zaczynający się do słów – „Stanley w imieniu Leopolda podpisywał...” jest w pełni zaczerpnięty z witryny internetowej - <https://historia.org.pl/2012/12/31/kongo-prywatna-kolonia-krola-belgii-leopolda-ii/> Obszerny fragment powinien być zatem w cudzysłowie.
- na stronie 81 – fragment „*Brytyjska idea kolonii bowiem zakładała, że kolonia przynosi zyski, a w zamian Wielka Brytania buduje tam szkoły, szpitale, miejsca pracy oraz utrzymuje pokój. Natomiast w koncepcji Leopolda kolonia miała tylko przynosić zyski bez inwestowania w nią. Wymordowanie milionów ludzi dowodzi, że król Belgii był niezrównoważony, miał kompleks mniejszości i uszczerbek na zdrowiu psychicznym wyniesiony z dzieciństwa. Jego chora ambicja spowodowała ogromne cierpienia. Wiele dzieci zostało sierotami, wiele osób kalekami. Leopold z nikim się nie liczył.*” Jest dosłownie przeklepany ze strony - <https://historia.org.pl/2012/12/31/kongo-prywatna-kolonia-krola-belgii-leopolda-ii/> - tym razem nawet bez podania źródła... Pomijam fakt, że zdanie to nie

jest prawdziwe w odniesieniu do całości brytyjskich posiadłości zamorskich. Pokój – tak; z inwestycjami i tworzeniem miejsc pracy bywało... różnie. Co ciekawe powyżej dr Jaremczuk stosuje obszerne cytaty z publikacji Adama Hochschilda i używa cudzysłówów...

- na stronach 155-156 – fragment „*Madagaskar jest czwartą co do wielkości wyspą na świecie, jego powierzchnia wynosi 592 045 km². Powstał w mezozoiku w czasie rozpadu prakontynentu Gondwana. Trzon wyspy stanowi krystaliczny cokół z wyraźnymi liniami uskoku. Powierzchnia tego bloku wypiętrza się na wysokość do 1500 m n.p.m. Ponad tę powierzchnię wznoszą się dwa dominujące nad innymi pasma gór wulkanicznych: Ankarata (1844 metry) oraz Tsaratanana (2880 metrów). W środkowej części Madagaskaru występuje rów tektoniczny, z jeziorem Alaotra. Wschodnie wybrzeże Madagaskaru jest słabo rozwinięte, a wąska nizina nadbrzeżna stromo opada w dno morskie. Zarówno wybrzeże, jak i stoki wyżyn są bardzo wilgotne, suma rocznych opadów wynosi ok. 400 mm. Klimat jest typu ekwatorialnego, dobowe różnice temperatury wynoszą zaledwie 5°C. Wyspa porośnięta jest lasami typu równikowego. Zachodnie wybrzeże tworzy szeroki pas płyty osadowej, nachylonej ku Kanałowi Mozambickiemu. Wybrzeże ma charakter ingresyjny, rzeki uchodzą głębokimi estuariami. Zachodnie wybrzeże z wyjątkiem północnego krańca ma klimat suchy, suma rocznych opadów nie przekracza 25 mm. Długość wyspy wynosi ok. 1600 km, a szerokość w najszerszym miejscu ok. 500 km*” jest dosłownym cytatem z witryny internetowej - <https://www.magnum-x.pl/artykul/zdobyc-madagaskar-operacja-ironclad> Autor umieścił wprawdzie przypis, ale cały tekst powinien być w cudzysłowie, gdyż nie został on napisany przez doktora Jaremczuka.

Ponadto jeden z załączników na stronach 828-830 (znów zaznaczone jest w przypisie dolnym, że został on opracowany na podstawie tekstu Błażeja Popławskiego) jest właściwie kopią tekstu doktora Błażeja Popławskiego.

Wniosek

Proszę o sprawdzenie całej monografii doktora Edwarda Jaremczuka pt. „*Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885-2020)*” w systemach antyplagiatowych przed podjęciem dalszych kroków w ramach postępowania habilitacyjnego. Dostarczenie członkom komisji raportu z systemu antyplagiatowego rozwieje moje wątpliwości i pozwoli dalej procedować sprawę i podjąć adekwatne działania. Kwestie ewentualnych naruszeń praw autorskich są skomplikowane i jak wspomniałem powyżej dyskurs naukowy tworzy się poprzez inspiracje innymi tekstami/wypowiedziami. Niemniej jednak, przedstawione przeze mnie powyżej przykłady obszernych zapożyczeń (bez cudzysłówów) z tekstów których autorem nie jest doktor Jaremczuk skłaniają mnie do negatywnej oceny całego dorobku.

Treść pracy sprawdzałem wybiórczo, w miejscach gdzie występowało mieszanie stylów/narracji, mam jednak wrażenie, że mogło dojść do naruszenia praw autorskich również w innych miejscach. Jeśli moje podejrzenia o naruszenie praw autorskich nie zostaną podzielone przez resztę członków komisji habilitacyjnej (nie potwierdzi ich badanie

systemem antyplagiatowym) i dojdzie do kolokwium będę prosił aby habilitant wyjaśnił wszystkie wspomniane przeze mnie w recenzji przypadki obszernych „zapożyczeń” z innych tekstów. Jeśli natomiast moje podejrzenia zostaną podzielone przez innych członków komisji habilitacyjnej liczę, że Dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM podejmie adekwatne kroki prawne. W zasadzie ocena mogłaby zakończyć się w tym miejscu prośbą o sprawdzenie rzetelności pracy Habilitanta, jednakże ze względu na zapoznanie się całością pracy doktora Jaremczuka poniżej zaprezentowane zostały inne niż rzetelność naukowa uwagi do monografii *Przemiany polityczne w Kongu*, które wpłynęły na konkluzję oceny.

II Ocena innych niż rzetelność naukowa kwestii stanowiących o jakości naukowej publikacji *Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885-2020)*

Pomijając konieczne do zweryfikowania przez komisję habilitacyjną i Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa kwestie rzetelności naukowej habilitanta chciałem zwrócić uwagę na kilka dodatkowych aspektów, które skłoniły mnie do negatywnej konkluzji całej oceny. Poniżej w syntetycznej formule „od myślników” wymienione zostały najbardziej rażące uchybienia, które dostrzegłem w pracy doktora Jaremczuka.

-Po pierwsze. Publikacja nie jest osadzona w literaturze przedmiotu... Autor nie prezentuje istniejącego stanu wiedzy, nie wskazuje jaką lukę chce wypełnić i co ważniejsze (a o czym poniżej), nie informuje czytelnika w jaki sposób zamierza to zrobić.

- Po drugie. Autor nie opisuje korpusu danych na jakich zostało oparte jego wnioskowanie.

- Po trzecie. Publikacja *Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885-2020)* nie jest osadzona w żadnej teorii...W mojej ocenie właśnie jasna deklaracja teorii w jakiej operuje badacz społeczny, właściwy dobór danych i logika wywodu stanowią o jakości pracy naukowej i odróżniają ją od tekstów popularnonaukowych. Czytając pracę doktora Jaremczuka nie wiadomo jakie czynniki/procesy/fenomeny Autor uważa za ważne, w książce nie ma odniesień do stanowiska ontologicznego, epistemologicznego Autora. W pracy istnieją ślady poszukiwań teoretycznych. Wydaje mi się, że Autor ma świadomość, że musi jakoś zagregować ogrom danych, które zaprezentował. Jednakże np. próba teoretyzacji rządów Mobutu jest bardzo nieudolna. Przytoczę tylko jedno zdanie ze strony 285 - „Kluczowym konstruktorem teoretycznym, za pomocą którego wyjaśnia się dyspozycje do przyjmowania ideologii ekstremistycznych politycznie, jest autorytaryzm, przez który rozumie się syndrom specyficznych cech osobowości”. Następująca potem analiza psychologiczna Mobutu, nie jest w żaden sposób skonkludowana...

- Po czwarte. W nawiązaniu do powyższej uwagi niezrozumienie przeze mnie jest czym są „tropy badawcze” (s. 22); reasumując w przypadku recenzowanej monografii trudno jest mówić o stosowaniu przez Autora precyzyjnej siatki pojęciowej.

- Po piąte. Język publikacji bardzo często odbiega od kanonu akademickiego – czytając publikację dra Jaremczuka często ma się wrażenie, że jest to tekst popularnonaukowy. Tendencja ta jest szczególnie nasiloną w zakończeniu (ale występuje w całej monografii), które trudno nazwać tekstem akademickim. Takie zwroty jak „wiedza Europejczyków na temat tego kontynentu była „taka sobie”; „dlaczego celny strzał w Sarajewie musiał doprowadzić do rzezi na sawannie”; „bunt należało wyrwać z korzeniami” (s. 125); „na frontach II wojny światowej naprawdę wiele się działo” (s. 141), powodują, że lektura obszernego tekstu jest może łatwiejsza, ale moim zdaniem nie powinny się znajdować w publikacji naukowej. Liczne dygresje, odbieganie od głównego nurtu wywodu sprawiają, że biorąc pod uwagę obszerność opracowania, często nie widziałem jaka jest właściwie oś wywodu...

- Po szóste. Rozdziały 1, 2 nie wnoszą nic nowego, do istniejącego stanu wiedzy nt. okrucieństw Wolnym Państwie Kongo i do jego historii... Autor nie stosuje żadnej metody, która pozwoliłaby mu w oryginalny sposób skonkludować zaprezentowaną faktografię. W zasadzie bardzo podobne informacje można znaleźć w dostępnej na gruncie polskim publikacji David Van Reybroucka (do której Autor się odnosi). W trakcie lektury zastanawiałem się również, czy naprawdę w pracy poświęconej Kongu trzeba obszernie opisywać przyczyny II wojny światowej (s. 130-135)? Jaka jest korelacja boju Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie z Kongiem (s.135)? Uderzający jest również brak belgijskich dokumentów/opracowań z omawianego okresu¹.

- Po siódme. Autor przesyca opis faktografią, jednakże większość informacji nie jest w żaden sposób sklasyfikowana, czasami forma jest bardzo osobliwa – na przykład opisując działania wojenne w Afryce otrzymujemy informacje o geologii Mozambiku... Wydaje się, że taki stan rzeczy jest konsekwencją tego co zauważone zostało w uwadze trzeciej.

- Po ósme. w wielu miejscach powinny być dodatkowe przypisy – np. s. 307 – odwołanie do W. Schiefenhovela (swoją drogą dlaczego nt. wzrostu cywilizacji cytowany jest antropolog medyczny?) powinno być opatrzone przypisem.

- Po dziewiąte. Niektóre tytuły śródrozdziałów powinny być jeszcze raz przemyślane – np. „Wbrew opiniom Mobutu był postacią wielowymiarową, potrafił zaskakiwać” – tytuł implikuje, że zaskoczenie może być zrównane z wielowymiarowością postaci...

- Po dziesiąte. Wydaje mi się, że w kontekście Kongo zamiast określeń „plemię”, „plemiona”(s. 14, 91, 271, i inne) dużo bardziej adekwatna jest pojęcie grup(y) etnicznej.

-Po jedenaste. Zupełnie nie rozumiem korelacji historii Konga z przyznaniem literackiej Nagrody Nobla Oldze Tokarczuk.

- Po dwunaste. W tekście pojawiają się odważne tezy (niekoniecznie błędne), które nie są zakorzenione w literaturze przedmiotu – np. mówiące o tym (s. 283), że Afrykańczycy traktowali rządy Mobutu jako afrykański odpowiednik „degaullońskiego modelu ustroju politycznego”. Być może można bronić tego stwierdzenia, ale potrzebne są dane na jego poparcie.

¹ Piret, Bérengère. “Reviving the Remains of Colonization – The Belgian Colonial Archives in Brussels.” *History in Africa* 42 (2015): 419–31.

- Po trzynaste. Podziwiam obszerność bibliografii. W niej również pojawiają się jednak błędy. Na przykład pierwsza pozycja – raport (*nomen omen*) mojego współautorstwa – powinni być podani autorzy publikacji, ponadto trudno jest mi się zgodzić z klasyfikowaniem raportu napisanego na zlecenie think-tanku jako materiału źródłowego...

Konkluzja

Podkreślić należy dążenie Autora do napisania opracowanie całościowego, ujmującego 135 lat dziejów Kongo. Obszerność bibliografii jest również imponująca. Niemniej jednak w mojej opinii publikacja *Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885-2020)* nie spełnia kryteriów jakie stawia się przed książką naukową. Za największe uchybienie uważam brak podstaw teoretycznych, które pozwoliłyby opracować zebraną faktografię, brak siatki pojęciowej oraz brak usytuowania publikacji w dyskursie akademickim poświęconym Kongo. Biorąc pod uwagę zapisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 r. poz. 85 i 374), kontrowersje zaprezentowane w I części oceny oraz uchybienia wymienione w części II, uważam że osiągnięcie naukowe doktora Jaremczuka **nie spełnia warunków koniecznych dla kontynuowania procedury nadania stopnia doktora habilitowanego** i opowiadam się przeciwko nadaniu doktorowi Edwardowi Jaremczukowi wyżej wymienionego stopnia.

Andrzej Polus

